

# DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 79.

Czwartek, 31 Marca (12 Kwietnia).

1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku niezwracają się.—We wszystkim co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Poczтовых w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

Z powodu często zdarzającego się mylnego adresowania ekspedycji, obwieszczeń, listów i t. d. uważamy za obowiązkiem przypomnieć, iż we wszystkim co dotyczy **DZIENNIKA**, należy odnosić się wprost do **Dyrekcji obu DZIENNIKÓW WARSZAWSKICH**, nadmienając, czy to co jest nadesłane stosuje się do **Dziennika Warszawskiego (polskiego)**, czy też do **Warszawskiego Dniwnika (ruskiego)**.

## SPIS RZECZY.

**DZIAŁ URZĘDOWY.** — Najwyższe nagrody. — Wykaz postępu czynności co do tabel likwid. — Dyrekcja gł. tow. kred. ziemsk. — Magistrat m. Warszawy. — Urlopy. — Ordery. — Nominacje. — Zarząd gminny w gub. nadbałtyckich.

**DZIAŁ NIURZĘDOWY.** — Warszawa: Przegląd polityczny. — Uroczystość Zmartwychwstania Pańsk. — Koncert wojskowy. — Kwestja omnibusów. — Prelekcje publiczne. — Opłata klasyczna. — Z Ligniej. — Droga żel. warsz.-teresp. — Tydzień giełdowy. — Wypadki. — Kwestja galicyjska. — Rozruchy w Tradate. — Anglja. Kara śmierci. — Austrja. Broszura. — Francja. Kwestja meksykańska. — Konferencja. — Komisje. — Hiszpanja. Flota. — Nowy bank. — Niemcy. Nota francuzka. — Propozycje rządu saskiego. — Falszywe pogłoski. — Środki wojenne. — Traktat handlowy. — Prusy. Proces prawowy. — Turcja. Księstwa dunajskie. — Włochy. Odpowiedź papieża. — Król; flota. — Goście pruscy. — Korespondencja z Paryża. — Księga wniosków i życzeń. — Korespondencja handlowa z Gdańska. — Rozmaitości.

twierdzono. . . . . 812  
z tych: zwrócono Komisjom do poprawienia . . . . . 299  
nie rozpoznano dla niezdecydowania rozlicznych kwestij . . . . . 181  
pozostaje nierozpoznanych . . . . . 332

Z liczby tabel przez Komisję Centralną zatwierdzonych:  
a) odesłano Komisji Likwidacyjnej do dalszego działania tabel . . . . . 1,031  
b) przygotowują się do odesłania . . . . . 175  
c) nie mogą być odesłane z powodu nieodebrania wszystkich tabel z każdych oddzielnych dóbr . . . . . 377

odesłano z Komitetu Urządzącego do miejscowych Komisij Spraw Włościańskich, dla wprowadzenia w wykonanie tabel . . . . . 893

Komisja Likwidacyjna zarządziła wypłatę właścicielom dóbr wynagrodzenia listami likwidacyjnymi z tabel . . . . . 945  
na sumę . . . . . rs. 3,753,299

Kurs listów likwidacyjnych na Gieldzie Warszawskiej w ostatnim tygodniu spadł z 70½ na 67%.

## DZIAŁ URZĘDOWY

### Warszawa, dnia 30 Marca (11 Kwietnia).

Do listy Najwyżej udzielonych nagród Urzędnikom w Wydziale Komitetu Urządzącego, podanej w dodatku do wczorajszego dziennika, dołączyć należy następujące nagrody pieniężne: Urzędnikowi do szczególnych poruczeń V Klasy przy Komitecie, Sekretarzowi Kolegjalnemu *Kuliszowi*; Zostającym przy Komitecie: Rady Kolegjalnemu *Pfeiferowi* i Rady Dworu *Mironence*; Młodszemu Referentowi Kancelarii Ko-

mitetu, Rady Honorowemu *Piaseckiemu*; Starszemu pomocnikowi Referenta Kancelarii Komitetu Sekretarzowi Kolegjalnemu *Bordakowowi*; Komisarzem Komisji: Warszawskiej—Majorowi *Kotzakowowi*, Lubelskiej—(p. o.) Rady Honorowemu *Pelgorskiemu*; rodzinie zmarłego Komisarza Lubelskiej Komisji, Rady Honorowego *Michajłowa*.

## W Y K A Z

postępu czynności przy sprawdzaniu tabel likwidacyjnych, ułożony na podstawie wiadomości otrzymanych do dnia 16 (28) Marca 1866 r.

Numer.	K o m i s j e.	Liczba podanych tabel.	Liczba sprawdzonych tabel z dóbr				Tabele sprawdzone obejmują		W przecięciu wypadła na dym.		Liczba tabel przedstawionych Komitetowi Urządzącemu.
			Prywatnych	Instytutowych	Majorskich	Razem	Dymów	Morgów.	Morgów	Prętów.	
1	Kielecka . . . . .	1,251	347	1	38	386	10,561	108,651	10	86	331
2	Warszawska . . . . .	1,663	413	1	3	417	7,851	174,246	22	58	247
3	Kaliska . . . . .	1,789	301	15	33	349	7,054	92,868	13	49	214
4	Olkuska . . . . .	866	220	9	6	235	6,642	70,103	10	167	136
5	Krasnostawska . . . . .	885	154	—	9	163	6,178	99,558	16	34	163
6	Siedlecka . . . . .	1,419	278	—	38	316	5,569	114,792	20	183	155
7	Włocławska . . . . .	1,431	379	—	42	421	5,445	83,111	15	79	228
8	Piotrkowska . . . . .	1,385	208	—	23	231	5,320	80,940	15	64	62
9	Suwalska . . . . .	1,016	79	—	124	203	5,060	81,155	16	11	205
10	Lubelska . . . . .	878	173	1	2	176	4,120	74,710	18	40	80
11	Płocka . . . . .	1,270	304	1	2	307	3,855	73,832	19	45	159
12	Radomska . . . . .	1,270	159	—	24	183	3,817	62,902	16	143	102
13	Ostrołęcka . . . . .	894	143	—	—	143	3,806	26,174	6	263	103
14	Białska . . . . .	532	84	—	5	89	2,657	65,993	24	251	27
15	Łomżyńska . . . . .	493	130	1	49	180	2,501	61,864	24	196	183
Razem.		17,068	3,372	29	398	3,799	80,436	1,270,899	15	240	2,395

**Uwaga 1.** Oprócz powyższej liczby tabel (17,068), podanych do Komisji Spraw Włościańskich, Komisje odesłały Rządowi Gubernjalnym, z powodu przejścia dóbr duchownych na rzecz Skarbu, tabel 247.

**Uwaga 2.** Liczba sprawdzonych tabel w Komisjach w obecnym czasie, t. j. 16 (28) Marca, przewyższa wskazaną powyżej liczbę 3,799, z powodu, że ta ostatnia wzięta została z przedstawianych przez Komisje miesięcznych raportów, obejmujących wykazy z czynności Komisji zaledwie do dnia 1 (13) Marca.

**Uwaga 3.** Liczba sprawdzonych tabel w Komisjach Suwalskiej i Łomżyńskiej nie jest zgodną z liczbą tabel przedstawianych przez te Komisje do Komitetu Urządzącego; różnica ta pochodzi ztąd, że kilka tabel z tych Komisji przedstawione zostały do Komitetu po odesłaniu

wykazów o postępie czynności, ułożonych dla Komisji Suwalskiej po dzień 1 (13) Lutego, a dla Łomżyńskiej po dzień 1 (13) Marca.

Z liczby przedstawianych Komitetowi Urządzącemu 2,395 tabel, Komisja Centralna zatwierdziła tabel 1,583, podług których przyznano właścicielom na dymów . . . . . 34,173  
gruntów użytkowych morgów . . . . . 475,160  
w średnim przecięciu na jeden dym około morgów . . . . . 13½  
właścicielom dóbr wynagrodzenia . . . . . rs. 5,479,041  
w średnim przecięciu za jeden morg około rubli sr. . . . . 11 k. 50  
czyli za dziesiątynę . . . . . 23

Z liczby tabel przedstawianych, niepo-

**Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.**—Zawiadamia właścicieli dóbr stowarzyszonych w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim, iż na mocy zezwolenia Władzy wyższej, wybory na członków Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w miejsce kończących urzędowanie, odbywać się będą w całym kraju, zwykłym sposobem w dniu 12 (24) Maja r. b. i następnym, jeśli jednego dnia ukończone być nie mogły. Dyrekcja Główna wzywa niniejszem stowarzyszonych, aby w dniu na wybory oznaczonym, o godzinie 10 rano, w miejscu posiedzeń Dyrekcji Szczegółowej, do której okręgu należą, znajdować się chcieli i przyjęli udział w spełnieniu tak ważnego przywileju, jakim jest wybór urzędników do Władz Instytucji Stowarzyszenia zarządzających. Właściciele dóbr stowarzyszonych w służbie Rządowej zostający, winni złożyć pozwolenia Władz przełożonych, jeżeli na Urzęda w Towarzystwie Kredytowym pragną być wybranymi. Wreszcie Stowarzyszeni na wyborach znajdować się mogą w mundurach lub przyzwyczajonym ubraniu cywilnym, sami zaś Prezydujący na Zebraniach, jak również Członkowie Dyrekcji Szczegółowych, powinni być w mundurach.

**Magistrat Miasta Warszawy.**—W skutku obwieszczenia pod d. 23 Listopada (5 Grudnia) r. z. do pism czasowych podanego, a pod d. 13 (25) Lutego r. b. ponowionego, zgłosiło się 73 sług płci żeńskiej, pragnących korzystać z legatu, testamentem ś. p. Wawrzeńca Józefa Zacharkiewicza, Członka Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, na nagrody dla sług celujących wiernością, moralnym prowadzeniem się i długoletnią na jednym miejscu służbą przeznaczoną, które koleją lat raz dla sług płci męskiej, drugi raz dla sług płci żeńskiej rozdzielać się mają, a w roku bieżącym w tej kolei dla sług płci żeńskiej przypadły. A że testator nagrodę I-gą rs. 150 przeznaczył kucharce lub lokajowi, którzy przez lat 20 nieprzerwanie i nienagannie służyli u jednego państwa, pana lub pani, albo też u ich stępnym w prostej linii—nagrodę II-gą rs. 75, za lat 15, a nagrodę III-gą rs. 45 za lat 10 takież ciągłej i nienagannie służby, mając na celu, aby sługa otrzymawszy już nagrodę niższą, nieustawiała w usługaniach swoich dla osiągnięcia nagrody wyższej,—Magistrat zatem działając w duchu woli testatora po skrupulatnem sprawdzeniu kwalifikacji zgłaszających się sług za pośrednictwem Wydziału Kontroli służących i obliczeniu służby ich na lata miesiące i dni, licząc po dzień 7 (19) Marca r. b. rozdawanie nagród testamentem wyznaczony, podzielił ich na trzy kategorie podług starszeństwa w służbie, a mianowicie: do kategorii I-ej zaliczone zostały sługi mające lat służby nie mniej jak 20, to jest: 1) Kozłowska Juljanna lat 31, miesiący 8, dni 18; 2) Zalewska Marjanna lat 30, mies. 11, dni 18; 3) Smolińska Katarzyna lat 28, mies. 11, dni 18; 4) Sabatowska Rozalja lat 27, mies. 10, dni 18; 5) Fiszser Karolina lat 27, mies. 2, dni 18; 6) Lisińska Magdalena lat 28, mies. 2, dni 18; 7) Baczyńska Marjanna lat 26, mies. 9; 8) Landt v. Rolińska Karolina lat 26, mies. 5, dni 16; 9) Wnorowska Elżbieta lat 26,

mies. 5, dni 2; 10) Schrekling Karolina lat 26, dni 18; 11) Książka Agata lat 25, mies. 4, dni 10; 12) Grzan-kówna Agata lat 23, mies. 4, dni 4; 13) Bielińska Pau-lina lat 20, mies. 8, dni 18. Do kategorii 2-iej zaliczone zostały sługi mające lat służby nie mniej jak 15, a nie-dochodzące 20-tu to jest: 1) Dolińska Katarzyna lat 19, mies. 11, dni 15; 2) Sitkowska Joanna lat 16, mies. 6; 3) Godlewska Ludwika lat 19, mies. 5, dni 18; 4) Ro-manowska Wiktorja lat 18, mies. 8, dni 18; 5) Jarato-wa Marjanna lat 18, mies. 1, dni 16; 6) Piechowska Zo-fja lat 16, mies. 11, dni 18; 7) Andryszkiewicz Marjan-na lat 16, mies. 9, dni 18; 8) Grodkowska Marjanna lat 16, mies. 5, dni 9; 9) Kwaśniewska Julja lat 16, mies. 3, dni 5; 10) Broczkówna Dorota lat 16, dni 15; 11) Mańkowska Juljanna lat 15, mies. 8, dni 18; 12) Galan-tasiewicz Antonina lat 15, mies. 8, dni 16; 13) Sapińska Franciszka lat 15, mies. 8, dni 13; 14) Wagner-Wilhel-mina lat 15, mies. 5, dni 11; 15) Morawska Marjanna lat 15, mies. 2, dni 18; 16) Dąbrowska Katarzyna lat 15, dni 14. Do kategorii 3-iej zaliczone zostały sługi ma-jące lat służby nie mniej jak 10, a niedochodzące 15, to jest: 1) Pazikowska Apolonja lat 14, mies. 9 dni 5; 2) Zielińska Helena lat 14, mies. 8, dni 11; 3) Krasuska Salomea lat 14, mies. 5, dni 18; 4) Wójcicka Krystyna lat 14, mies. 5, dni 18; 5) Staniszevska Anna lat 14, mies. 5, dni 18; 6) Kłodkiewicz Katarzyna lat 14, mies. 5, dni 18; 7) Jędrzejewska Antonina lat 14, mies. 2, dni 18; 8) Głowiesz Weronika lat 14, mies. 1, dni 19; 9) Rucińska Marjanna lat 14, dni 14; 10) Łuniewska Apo-lonja lat 13, mies. 9, dni 15; 11) Szadkowska Francisz-ka lat 13, mies. 5, dni 18; 12) Lipińska Agnieszka lat 13, mies. 5, dni 11; 13) Nowak Agnieszka lat 13, mies. 4, dni 29; 14) Guskowska Marjanna lat 13, mies. 4, dni 11; 15) Brzycka Franciszka lat 12, mies. 11, dni 18; 16) Łapińska Petronella lat 12, mies. 8, dni 25; 17) Rydzynska Magdalena lat 12, mies. 6, dni 2; 18) Le-nard Agnieszka lat 12, mies. 5, dni 18; 19) Kordek Agnieszka lat 12, mies. 5, dni 1; 20) Goliszewska Ka-tarzyna lat 12, mies. 3, dni 26; 21) Lechiewicz Kata-rzyna lat 12, mies. 2, dni 18; 22) Gruntkowa Łucja lat 12, mies. 1, dni 18; 23) Rumińska Agnieszka lat 11, mies. 8, dni 22; 24) Kłosowska Katarzyna lat 11, mies. 8, dni 18; 25) Podgórska Petronela lat 11, mies. 6, dni 25; 26) Wilczyńska Marjanna lat 11, mies. 2, dni 18; 27) Plewińska Wiktorja lat 10, mies. 10, dni 18; 28) Wolska Józefa lat 10, mies. 8, dni 11; 29) Sławewicz Elżbieta lat 11, mies. 2, dni 18; 30) Swierczyńska Ka-tarzyna lat 10, mies. 8; 31) Iwańska Katarzyna lat 10, mies. 7, dni 23; 32) Mróz Rozalja lat 10, mies. 6, dni 12. Wreszcie w liczbie zgłaszających się slug, 12-ście było takich, które bądź niedosłużyły lat 10, bądź część służby spędziły na prowincji, która do nagrody nie daje prawa, bądź miały przerwy w służbie lub też takową zupełnie już opuściły, a mianowicie: 1) Sidorowska Juljan-na lat 9, mies. 11, dni 18; 2) Niemczak Katarzyna lat 9, mies. 10, dni 28; 3) Kostewicz Katarzyna lat 9, mies. 8, dni 18; 4) Gałęcka Magdalena lat 6, mies. 9, dni 11; 5) Grzegorzka Marjanna lat 5, mies. 5, dni 18; 6) Ter-lecka Katarzyna lat 4, mies. 2, dni 18; 7) Wiśniewska Anna lat 3, mies. 7, dni 21; 8) Banaszekiewicz Marjanna mies. 8, dni 29; 9) Kozłowska Małgorzata mies. 7, dni 12; 10) Penczek Józefa mies. 5, dni 18; 11) Zajczyńska Magdalena, i 12) Matuszewska Agnieszka. Następnie Magistrat na kolejalnem posiedzeniu dnia 3 (15) Marca r. b. odbytem, po przejrzeniu i porównaniu złożo-nych dowodów, wybrał jednomyślnie trzy sługi przodku-jące w każdej po szczególe kategorii jako najzasłużeńsze, a zarazem odznaczające się moralnem postępowaniem i niezmiennem do swych państwa przywiązaniem i takowym przyznał nagrody następujące: 1) Nagrodę I-ą rs. 150, Kozłowskiej Juljannie, kucharce u p. Filipowskiej eme-rytki pod N. 1103b. mieszkającej, za lat 31, m. 8, dni 18; 2) Nagrodę II-gą rs. 75, Dulińskiej Katarzynie, ku-charce u p. Makowieckiej, pod N. 1371 mieszkającej, za lat 19 m. 11 dni 13; 3) Nagrodę III-ą Pazikowskiej Apo-lonji, kucharce u p. Mitkiewicza pod N. 1402b. mieszk-ającej, za lat 14 m. 9, dni 5. Nagrody te w dniu 7 (19) Marca r. b. jako w terminie przez testatora wskazanym, na ogólnem posiedzeniu Magistratu w obec zaproszonych na ten akt ich państwa, powyższym sługom doręczone zo-stały. O czem Magistrat podaje do powszechnej wiado-mości dla zachęty slug, aby w ślady obdarowanych wstę-pując na podobne nagrody w czasie zasłużyć mogli.

**Urlopy.** — Z powodu uwolnienia p. o. naczelnika szpi-tala wojskowego łomżyńskiego, dowódcy 10-go małoro-syjskiego pułku grenadierów generał-feldmarszałka hra-bi Rumiancowa-Zadunajskiego, pułkownika Danilowa, na urlop na dni 28, a zawiadującego brygadą roboczą okręgu wojennego warszawskiego, generał-majora baro-na Raden, po dzień 10 kwietnia v. s., głównodowodzą-cy wojskami polecił: obowiązki pierwszego, przez czas nieobecności jego, sprawować m. tymczasowy dowódca pomienionego pułku podpułkownik Tereniecki-Klimo-wicz, a obowiązki ostatniego — pułkownik pułku litew-skiego gwardji Stankiewicz. (Roz. do woj. okr. warsz.)

**Ordery.** — Przez najwyższe dyplomy z d. 27 marca, minister-sekretarz stanu królestwa polskiego, senator, tajny radca Platonow mianowany został kawalerem or-deru Orła Białego, a ochmistrz dworu Cesarskiego, se-nator, naczelny prokurator najświętszego Synodu, hra-bia Tolstoj — kawalerem orderu św. Włodzimierza kl. 2. (Rus. Inw.)

**Nominacje.** — Dowodzący wojskami okręgu wojenne-go ryńskiego, generał-gubernator liflandzki, estlandzki i kurlandzki, generał-lejtnant hrabia Szwałow, i szef sztabu wojsk gwardji i okręgu wojennego petersburskie-go, generał-major orszaku Cesarskiego Albedyński, mia-nowani zostali generał-adjutantami Jego Cesarskiej Mo-ści, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków. Mi-nister sprawiedliwości, senator, tajny radca Zamiatnin, mianowany został rzeczywistym tajnym radcą, z zacho-waniem dotychczasowych obowiązków i godności. (Rus. Inw.)

**O zarządzie gminnym w gubernjach nadbalty-ckich.** — Generał-gubernator liflandzki, estoński i kur-landzki, w odezwie do ministra spraw wewnętrznych, wyraziwszy, że przy objęciu przez niego zarządu kraju nadbaltyckiego, Najjaśniejszy Cesarz wskazać mu raczył, między innymi, potrzebę urządzenia bytu cywilnego i gminnego włościan tamiecznych na zasadach samoisto-ści i niezależności od wpływu właścicieli ziemskich, za-komunikował ułożony, za porozumieniem się z szlachtą gubernij nadbaltyckich, projekt postanowienia o zarzą-dzie gminnym w tychże gubernjach. Po rozpatrzeniu tego projektu i oceniu motywów generał gubernatora oraz uwag szlachty, minister spraw wewnętrznych uznał, że projekt ten, zapewniający włościanom nadbaltyckim samoistny zarząd gminny, lepiej zabezpiecza interesa gromad włościańskich kraju nadbaltyckiego od dotych-czasowych przepisów. A przeto, zgadzając się na głów-ne zasady projektu generał-gubernatora, minister spraw wewnętrznych uznał jednakże potrzebę poczynienia w tymże niektórych zmian, i wniosek w tej mierze, wraz z projektem, złożył komitetowi spraw nadbaltyckich. Po wysłuchaniu tego wniosku i rozpatrzeniu wniesionego przez ministra spraw wewnętrznych projektu postano-wienia o zarządzie gminnym w gubernjach nadbaltyckich, komitet do spraw tychże gubernij ustanowiony, uznawszy z swojej strony potrzebę zmienienia i uzupełnienia nie-kórych artykułów tego projektu, postanowił, sprostowa-ny podług wniosków komitetu projekt postanowienia, wraz z protokołem komitetu, przedstawić na najwyższe uwzględnienie i wyjednać najwyższą decyzję na wprowa-dzenie tego postanowienia w wykonanie po ukończeniu w roku bieżącym jesiennych robót wiejskich, mianowicie 1-go października 1866 roku, na pierwszy raz na sze-ściolatni przeciąg czasu, z zastrzeżeniem, aby przed upływem terminu, generał gubernator, na mocy nabytego doświadczenia, przedstawił wnioski o rezultatach zastoso-wania pomienionego postanowienia, a następnie, aby po-stanowienie to, wraz z zmianami, jakie okażą się potrze-bne, podane było na stanowcze zatwierdzenie w drodze prawodawczej. Niniejsza decyzja komitetu nadbaltyckie-go, w dniu 19 lutego r. b. uzyskała najwyższą sankcję; przyczem Najjaśniejszy Pan, raczył własnoręcznie napi-sać na protokole komitetu wyraz „wykonano”, a na pro-jeckie postanowienia: „przywieść do skutku”. (Rus. Inw.)

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY

### Warszawa.

#### dnia 30 Marca (11 Kwietnia).

Dzienniki podają bardziej szczegółowe wiado-mości o propozycji wniesionej na sejm związkowy przez Prusy, o której wczoraj zamieścili-liśmy wzmiankę, według nadesłanego nam tele-gramu. Wniosek pruski wykazuje naprzód po-trzebę reformy, przypomina zasady, które Pru-sy w następstwie kongresu monarchów niemie-ckich, jako podstawy reformy określiły, i żąda: aby na mający się oznaczyć dzień, zwołać zgro-madzenie pochodzące z bezpośrednich wyborów za pomocą powszechnego głosowania, do roz-trząśnięcia projektów rządów niemieckich w przedmiocie reformy związku, a do czasu zwo-lania tego zgromadzenia, ułożyć te projekta przez porozumienie się pomiędzy temi rządami. Z przyjętych jednak przez sejm wniosków pre-zydum, to jest Austrii, można wnosić, iż kwe-stja ta nie tak prędko będzie załatwiona, gdyż w przyszłym dopiero tygodniu, sejm ma posta-nowić, w jaki sposób propozycja pruska ma być roztrząsana. Wszakże propozycja zawiera

zupełnie nowy projekt, zwołania parlamentu niemieckiego, wprowadzający ważną zmianę do ustawy związkowej, i obejmujący zatem w sobie reformę Związku niemieckiego.

Tymczasem rozdrażnienie pomiędzy dwoma mocarstwami niemieckimi ciągle się wzmaga, jak to można widzieć z artykułów półurzędo-wych organów berlińskich i wiedeńskich. Wiedeńska *Debatte* zapewnia, że w obec faktu, iż u-ruchomienie wojsk pruskich zostało rozporządzone za pomocą *Staatsanzeigera*, Austria o-świadczy iż dopóki nie będą równie urzędownie ogłoszone rozkazy co do cofnięcia uruchomie-nia, dopóty Austria nie będzie w możności pro-wadzenia dalszych układów. Wiedeńska *Presse* utrzymuje, że odpowiedź Austrii na ostatnią no-tę pruską wysłana została do Berlina 7-go b. m. Charakter tej noty ma być podobny do osta-tecznego wezwania, i sądzą, że w razie niezado-walniającej odpowiedzi na to wezwanie, Austria bezzwłocznie przedstawi na sejmie związkowym wniosek, co do postawienia kontyngensu związkowego na stopie gotowości do wojny.

*Nordd. A. Z.* szczególnie odznacza się gwałtownością polemiki przeciw Austrii, którą pomiędzy innymi oskarża o przekupstwo dzienni-ków francuzkich. Tenże dziennik silnie oskarża się na Austrię z powodu aresztowania hr. Waldersee w Pradze. *Nordd. A. Z.* w tem aresztowa-niu upatruje sprzeczność z ciągłymi zape-wnieniami austriackimi: iż w Austrii panuje stan najbardziej pokojowy, że Austria potrzebuje pokoju i że twierdzenie jakoby Austria u-zbrajała się, było zmyśleniem. Tak to aresztowa-nie, jak i następnie nadesłany rozkaz z Wie-dnia uwolnienia hr. Waldersee, ale zarazem wy-dalenia go za granicę Austrii, według *Nordd. A. Z.* jest dowodem, iż uzbrojenia w Czechach są ważne, bo je Austria potrzebuje ukrywać, kiedy tymczasem Prusy pozwalają oficerom wszelkiej narodowości badać organizację wojsko-wą Prus i ich twierdze, i żadnego austriackiego oficera, któryby w podróży po Prusach, pod-czas pokoju, przez zbyteczną może gorliwość, tak jak hr. Waldersee, dla własnego zadowol-nienia, zbierał sobie jakie wiadomości wojenne, nie kazałyby ani aresztować, ani tamować mu wolnego podróżywania.

Dzienniki pruskie utrzymują, że Austria uży-wa względem Włoch, dla usprawiedliwienia swych uzbrojeń, takich samych środków jak względem Prus. *Italie* powiada, że w Austrii dla tego tak wiele mówią o przymierzu prusko-włoskiem i o przygotowaniach wojennych we Włoszech, aby mieć pozór do własnych uzbrojeń. Tymczasem pogłoski o wojennych przygotowa-niach Włoch są przesadzone, jak to się okazuje z oświadczenia *Gazzetta ufficiale*, która donosi, że posiedzenie komisji do postawienia pomnika generałowi Fanti odbędzie się 8-go; ponieważ do niej należy minister wojny i wielu generałów, stąd zapewne wynikła pogłoska o zamierzonej naradzie generałów w innym celu.

*Bayerische Z.* ogłasza depezę rządu bawar-skiego do posłów bawarskich w Wiedniu i Ber-linie, żądającą aby Austria i Prusy wstrzymały się od wszelkiego gwałtownego napadu i bez-zwłocznie rozpoczęły układy w celu zachowania pokoju. Tenże dziennik dodaje: Po odpowiedzi obu gabinetów z 5-go b. m., gwałtownego star-cia już nie należy się obawiać, a oba mocarstwa są skłonne dla załatwienia sporu, rozpocząć układy z sobą i członkami Związku niemie-ckiego.

O misji jen. Richtera, donoszą do *Norda* z Berlina, że własnoręczne listy N. Cesarza Wszech Rosij, jakie ten generał miał doręczyć królowi pruskiemu i cesarzowi austriackiemu, nie zawierają propozycji interwencji, tylko oba wyrażają życzenie aby pokój był utrzymany.

Z-Wiednia piszą do *N. Preus. Z.*, że nikt nie powątpiewa o pojednawczym charakterze tych listów. Wiadomości te pozostawiamy na odpowiedzialność przytoczonych dzienników.

Ostatnie wiadomości z Nowego Jorku mają znów ważne znaczenie. Według nich prezydent Johnson położył *veto* przeciw przyjętemu przez kongres prawu co do porównania w prawach cywilnych wszystkich poddanych, a zatem i murzynów. Sądzą, że senat pomimo *veto* uchwali to prawo, ale izba reprezentantów odrzuci go. Jest to drugi ważny krok prezydenta przeciwko radykalnej większości. Według projektowanego prawa, murzyni uznani by zostali jako obywatele Stanów Zjednoczonych, i w skutku tego mieliby równe prawa cywilne z białymi. O prawach politycznych, a zatem i prawie głosowania, postanowienie to wcale nie wspominało, ale projekt ten miał ważne znaczenie ze stanowiska ukształtowania się wewnętrznych stosunków. Kwestja samoistności Stanów, która w gruncie była powodem do wojny domowej, i tu jest zaczepiona. Dotychczasowa ustawa pozostawia każdemu Stanowi oddzielne uregulowanie obywatelskich stosunków jego mieszkańców, kongres zatem nie miał prawa stanowić w tym względzie i mieszać się do spraw wewnętrznych Stanów. Kongres zaś, już wmięszawszy się nieco przez zniesienie niewolnictwa za pomocą poprawki do ogólnej ustawy, obecny projekt co do równouprawnienia uważał za uzupełnienie konieczne emancypacji. Projekt ten wykazuje centralistyczne dążenia radykalistów, które spotykają opór ze strony prezydenta Johnsona.

Zwracamy uwagę naszych czytelników na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża.

\* Obchód trzech dni świąt Zmartwychwstania Pańskiego według juljańskiego kalendarza, odbył się zgodnie z programem zamieszczonym w N. 74 naszego dziennika. Pierwszego dnia JW. Hrabia Namiestnik raczył przyjmować powinszowania po jutrzni w katedrze prawosławnej, poczem raczył znajdować się na święconem u najprzewielebniejszego Joanicjusza arcybiskupa warszawskiego i nowogrodzkiego. W poniedziałek, po nabożeństwie odprawionem przez najprzewielebniejszego Joanicjusza w cerkwi zamkowej, wszyscy obecni na nabożeństwie wojskowi i cywilni urzędnicy, byli przyjmowani wystawnym śniadaniem przez JW. Hrabiego Namiestnika. Wczoraj odprawione zostało nabożeństwo w cerkwi Aleksandrowskiej cytadeli.

\* (Koncert wojskowy.) W Nr. 77 naszego dziennika, już zapowiedzieliśmy, wielki koncert, mający się odbyć w przyszłą sobotę, w wielkim teatrze, na korzyść Mikołajewskiej ochrony dla dzieci żołnierskich. Uważamy za właściwe, teraz zwrócić uwagę amatorów dobrej muzyki na tę uroczystość muzyczną, która, z powodu udziału artystów opery włoskiej i 200 muzykantów z pułków gwardji, niezawodnie będzie nader świetną. Wszystkie ustępy jakie będą na tym koncercie wykonane, są dziełem najznakomitszych kompozytorów. Muzyka wojskowa wykona naprzód sławną uwerturę z Wilhelma Tella. Następnie publiczność warszawska będzie znowu miała sposobność uwielbiania i przyklaskiwania dźwięcznym głosom pani Trebelli-Bettini i panny Giovanoni, w ustępach ze „Stabat Mater” Rossiniego, które z takim zapalem były już przyjmowane przez dylettantów. Znakomity duet z „Mojżesza” Rossiniego będzie odśpiewany przez pp. Bettini i Zacchi; introdukcja z tejże opery będzie wykonana przez pannę Giovanoni, pp. Bettini, Vecchi i chóry; pierwszą część „Pustyni” Dawida, wykonana orkiestra i chóry. Powołując się na poniżej zamieszczony szczegółowy program koncertu, uprzedzamy amatorów pragnących znajdować na tym wieczorze muzycznym, aby się spieszyli jeśli pragną mieć dobre miejsca, gdyż liczba zapisanych już jest znaczna, co wyjaśnia podwójny urok przyciągający do tego wieczoru, — dobrego czynu i doskonałej muzyki doskonale wykonanej. Biletów do łóż parterowych i pierwszego piętra, oraz 4-ch pierwszych rzędów krzesel

dostać można od dnia dzisiejszego w sztabie 3-iej dywizji piechoty gwardji, przy ulicy Nowy Świat w domu zarządu wojskowego (dawniej hr. Zamojskiego), codziennie od godziny 10-iej zrana do 2-iej popołudniu, a na wszystkie inne miejsca w kasie wielkiego teatru. Program tego koncertu jest następujący: *Oddział I.* 1. Uwertura z op. „Wilhelm Tell” Rossiniego, wykona orkiestra wojskowa z 200 osób złożona. 2. Duet „Quis est homo” z „Stabat Mater” Rossiniego wykonają pp. Giovanoni i Trebelli. 3. „Der Wanderer” Schuberta, wykona orkiestra lejbgwardji itewskiego pułku. 4. Arja z „Stradelli” wykona pani Trebelli. 5. Arja „Inflamatus” z „Stabat Mater” Rossiniego, wykona panna Giovanoni i chór. 6. Kwartet „Quando corpus” z Stabat Mater Rossiniego, wykonają panie Giovanoni, Trebelli oraz panowie Bettini i Vecchi. 7. Finał z opery „Życie za Monarchę” Glinki, wykona cała wojskowa orkiestra. *Oddział II.* 1. Marsz z opery Tannhäuser Wagnera, wykona cała wojskowa orkiestra. 2. Duet z opery „Mojżesz” Rossiniego wykonają pp. Bettini i Zacchi. 3. „Ave Maria” Grunau wykona panna Giovanoni. 4. Część pierwsza z Symfonji „Pustynia” Dawida, wykonają orkiestra i chóry teatralne. 5. Introdukcja do opery „Mojżesz” Rossiniego, wykonają panna Giovanoni, panowie Bettini, Vecchi i chóry. 6. Modlitwa „Dal tuos tellato soglio” z op. „Mojżesz” Rossiniego, wykonają pani Trebelli, panowie Bettini, Vecchi i chóry. 7. Hymn narodowy, Lwowa, wykonają wszyscy artyści, chóry i orkiestra. Cena miejsc jak na przedstawieniach włoskiej opery. Początek o godzinie 7-iej wieczorem. — Wkońcu dodamy że na mocy Najwyższej [decyzji, podobne koncerty jak w przyszłą sobotę, na korzyść Mikołajewskiej ochrony, będą ponawiały się corocznie, mniej więcej w tym samym czasie.

\* (Kwestja omnibusów) w której niedługo już pisaliśmy, weszła w nową fazę. Czytelnicy nasi pomną zapewne, że donosiliśmy im o zawarciu stowarzyszeniu tych powozów publicznych, które miało i ma na celu, skoncentrowanie w jedną administrację całego przedsiębiorstwa i ulepszenie go, tak pod względem wygody, jako i samej jazdy. Od chwili zawązania tej spółki, aż do obecnej, nie nastąpiła wprawdzie żadna w stowarzyszonych omnibusach amelioracja; — owszem, powozy te coraz starsze i coraz bardziej zaniedbane, wywołały częste sarkania ze strony publiczności, a do nas nawet przysłało kilkakrotnie piśmienne uzalenia z żądaniem zamieszczenia onych w *Dzienniku*.

Uważając tę kwestję za arcyważną, jako obchodzącą wygodę ogółu mieszkańców tutejszych, postanowiliśmy sprawdzić rzecz z bliska i rezultat naszych spostrzeżeń podajemy do wiadomości publicznej. — Otóż, komitet zarządzający przedsiębiorstwem stowarzyszonych omnibusów, przypomniał nam, że zaraz w pierwotnym swoim ogłoszeniu, zapowiedział, iż ze względu na konieczność radykalnej reformy i potrzebę zupełnego odnowienia, bądź uszkodzonych, bądź zużytych powozów — należało mu zbudować połowę prawie zupełnie nowych lub zupełnie odnowionych omnibusów — a przeto oznaczył dzień 1-go maja na termin radykalnej reformy. Jakoż, zaprowadzeni do składu administracji stowarzyszonych omnibusów — przy ulicy „Wspólnej” zobaczyliśmy tam kilkanaście już nowych lub świeżo i radykalnie odnowionych karet, które wraz z porządną uprzężą już są gotowe do wyruszenia w szranki... Do dnia pierwszego maja liczba tych powozów powiększona znacznie — uorganizowaną już zostanie — tak, iż w oznaczonym terminie — nagle ujrzymy jazdę omnibusową postawioną na pożądanym stopniu. Do tej pory przeto administracja stowarzyszonych ma prawo prosić publiczność o pobłażanie dla lichego stanu tymczasowej jej powozów — i żywi oraz nadzieję, iż w obec widocznych skutków jej pracy, i w obec spodziewanego zadowolenia publiczności, reszta właścicieli omnibusów, którzy dotąd trzymają się w odosobnieniu, prowadząc jazdę, każdy na swój rachunek — przystąpi do ogólnego stowarzyszenia, dla własnej nawet korzyści. Podajemy tę wiadomość, oczekując niecierpliwie na przybycie maja, który obok zieloności, woni, ciepła i... muzyki Bilsego w Dolinie — ma nam przynieść jeszcze podobno, cyrk Hiniego i nowe do jeżdżenia karety!

Ażeby jednak i te publiczne i wszelkie prywatne powozy mogły kursować swobodnie — należy nam wszystkim błagać Opatrzności o jak najrychlejszą a radykalną naprawę bruków tutejszych, które na niektórych ulicach i w pewnych miejscach, tworzą prawdziwe scylle i charybdy wśród kamiennego morza, tak iż żeglujące po nich powozy, co chwila narażone są na złamanie koł lub pęknięcie osi. Jedną z takich charybd brukowych, w postaci wielkiego dołu, istnieje przy ulicy Długiej, wprost Drezdeńskiego hotelu — tam to, już nie jeden powóz rozbił się i zatrząsł silnie nerwami i kośćmi siedzącego w nim wędrowca!

Wczoraj uważaliśmy z prawdziwą pociechą, iż począwszy od stacji omnibusów na rogu Krasińskiego placu, naprawiano część Długiej ulicy, zmierzając właśnie w pożądanym przez nas kierunku — lecz naprawcze roboty doszły jedynie dotąd, do miejsca gdzie ulica Długa zwyża się nagle i gdzie znajduje się ów dół niebezpieczny!... Oby przeto baczne oczy reperatorów brukowych, zwróciły się w tę stronę a ręce ich zakryły już jak najrychlej i jak najlepiej, tę sławną przepaść brukową!

Al.  
\* (Prelekcja publiczna). *Dwunasta* prelekcja publiczna prof. dra *Lewestama* o literaturze europejskiej w XIX wieku, odbędzie się w przyszłą niedzielę, d. 15-go kwietnia, o godzinie 1-iej w południe, w auli szkoły głównej.

\* (Opłata klasyczna.) Dla dogodności naszych czytelników, w uzupełnieniu obwieszczenia Magistratu podanego w Nrze 69 naszego dziennika, przypominającego na mocy postanowienia Rady Administracyjnej z 18 (30) listopada 1849 r. obowiązek stracania opłaty klasycznej przez panów z zasług służących i oficjalistów, oraz przez majstrów czeladzi rzemieślniczej i fabrycznej z zarobkowanych przez nich pieniędzy, — zamieszczamy poniżej, z zakomunikowanych nam zasad do rozkładu opłaty klasycznej dla mieszkańców m. Warszawy — wysokość opłaty klasycznej; mianowicie: kop. 45 płacą: fonał, stróż, parobek, piastunka, pomywaczka, posługaczka i t. d.; kop. 90: lokaj, kucharka, froter, mamka, niańka, młodsza, ogrodnik, kawiarka, stangret, służący w trakcyjerni lub oberży, markier, kelner i t. d.; rsr. 1 kop. 80: kucharz, garderobianna, ogrodnik, pisarz, kredencarz, murgrabia, manualista, gospodyni, szafarka, bona; rsr. 3 kop. 15: kamerdyner, nauczyciel, kuchmistrz, metr, kasjer, rachmistrz, panna służąca, guwernantka niższa i t. d.; rsr. 5 kop. 40: plenipotent, rządca dóbr, guwerner, guwernantka wyższa i t. d.

\* (Z Lignicy), miasta, które od lat kilku zasłużyło się Warszawie, dostarczając jej wyborną orkiestrę Bilsego — otrzymaliśmy wiadomość, o zaszczytce jaki tam spotkał jednego z tutejszych muzyków, p. Grossmana. Bilse, który mówiąc nawiasem, przybędzie tu niebawem i z dniem 6-m maja, rozpocznie szereg swoich koncertów w Dolinie Szewcarskiej — dowiedziawszy się o pobycie Grossmana w Berlinie, który powracał tamteży z artystycznej do Paryża wycieczki — zaprosił go do Lignicy, gdzie naumyślnie w dniu przybycia urządził wielki koncert, na którym, obok innych znakomitych arcydzieł muzycznych, wykonano kilka kompozycji Grossmana, mianowicie zaś, znanego tu już i powszechnie podobającego się za granicą „Czardasa” oraz utwor poważny, koncertowy, adagio symphonique (Larghetto), który zyskał najzupełniejsze powodzenie w obec wysoce ukształconych w muzyce, lignickich słuchaczy. Z przyjemnością podajemy czytelnikom wiadomość o tak świetnym powodzeniu jednego z artystów warszawskich, dodamy tu nadto jeszcze, iż na tymże samym koncercie orkiestra Bilsego wykonała pełną oryginalności i talentu symfonię młodego a już głośnego w Niemczech muzyka, Jadassohna, którą usłyszymy zapewne w tegorocznym repertuarze Bilsego — podczas jego koncertów w Dolinie.

Al.  
\* (Droga żel. warszawsko-terespolska) W korespondencji warszawskiej do *St. Pet. Z.* czytamy: Koncesja co do budowy drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej udzielona została przez Najjaśniejszego Cesarza 9 (21) października 1864 panu Leopoldowi Kronenbergowi, pod warunkiem, że cała linja ukończoną zostanie w ciągu pięciu lat i że przestrzeń pomiędzy Warszawą i Siedlcami oddaną zostanie do użytku powszechnego w maju 1868. Kapitał potrzebny na budowę tej drogi i na zaopatrzenie jej we wszystkie potrzeby, osiągnięty został przez przedsiębiorcę za pomocą emisji w połowie akcji, a w połowie obligacji. Rząd zagwarantował procenta od kapitału utworzyć się mającego z wydatków łożonych z powyższego funduszu, przyczem koszta budowy wiorsty drogi żelaznej obliczone zostały w przecięciu na 53,000 rs. Procenta te uiszczane będą monetą tak od akcji jak i od obligacji, w wysokości 5 od sta, i będą wypłacane w miejscu urzędowania rady zarządczej, stosownie do życzenia okazicieli kuponów, bądź rublami podług kursu, bądź też półimperjalami, funtami sterlingami, frankami i talarami pruskimi. Oprócz tego minimum procentu, rząd gwarantuje dla powyższego funduszu sumę amortyzacyjną w wysokości 0,132,161, t. j. prawie 1/3 procentu z kapitału nominalnego, tak iż ten ostatni zostanie amorzony przez czas trwania koncesji, t. j. w ciągu 75 lat. Amortyzacja uskuteczniąną będzie za pomocą losowania, które ma odbywać się corocznie w Warszawie w październiku. Akcje wylosowane mają być spła-

cane monetą, lecz przez to nie umarza się jeszcze całkiem prawo dotychczasowego właściciela, jak to ma miejsce w innych towarzystwach, lecz otrzymuje on oprócz tego nowe akcje (*actions de jouissance*), nadające prawo do korzystania z dywidendy z zysków przewyższających sumę potrzebną na opłacanie 5 procent.

**(Tydzień giełdowy).** Tydzień upłyniony nie odmieniwszy nic w położeniu politycznym Europy. w objawach giełdowych wszędzie był tylko powtórzeniem tygodnia poprzedniego. Giełda berlińska, codziennie nam dostarczała telegramy o swych fluktuacjach kursowych, z których w końcu ten rezultat wynika, że się tam waluta nasza w tygodniu upłynionym o dalsze  $\frac{1}{8}\%$ , a kursa weksli na Petersburg o  $\frac{3}{8}\%$  obniżyły, zaś kursa naszych papierów publicznych o  $\frac{1}{4}\%$  się poprawiły. Czynności na giełdach Petersburga, Rygi i Odessy, z powodu czasu świątecznego widocznie zmniejszone, nie przyczyniły się do obniżenia tam kursów remes zagranicznych, przy własnej potrzebie miejscowej jeszcze znacznie podrożały, a tem samem odbytu na giełdzie naszej szukać nie miały potrzeby. Mieliśmy wprawdzie za to cokolwiek napływu trasowań własnych na Berlin i Gdańsk, mimo to giełda nasza ulegając wpływowi obecnego położenia rzeczy, zmuszona była nie tylko do utrzymania wysokiego aże wszystkich dewiz zagranicznych, ale do podwyższenia go nawet w końcu tygodnia. Ruch w zakupie weksli nie był codziennie jednakowy, gdyż tylko przez dwa dni, t. j. we środę i czwartek transakcje odbywały się obfite i znaczne, przez resztę tygodnia zaś bardzo ograniczone, na co bez przeczenia przyczynę szukać należy w świątach izraelskich, nader przeważnie naszą publiczność giełdową reprezentujących. Ogólna suma obrotu tygodniowego jednakże rozmiarów średnich prawie osiągnęła. Ruch w papierach publicznych i wartościach procentujących tak w tygodniu ubiegłym był mały jak jeszcze nigdy. Kupiono bardzo mało listów zastawnych z obniżeniem kursa obojdwóch serij. Obligów skarbu po niższym kursie bardzo małe sumy obrócono. 5-cio procentowych biletów banku cesarstwa i 4-ro procentowych metalików poszukiwano wprawdzie, ale transakcje nie przychodziły do skutku. Z akcji dróg żelaznych, tylko kilka sum bydgoskich i nieco terepolskich sprzedano, w końcu tygodnia dopiero poszukiwano warsz. wied. Ruskie i fabryczno-łódzkie akcje nie zjawily się wcale na targu giełdowym. Pożyczka premjowa pierwszej emisji na giełdzie mały znalazła odbytu, za to po za giełdą odbywały się transakcje znaczniejsze, co kurs jej o  $\frac{1}{4}$  do całego procentu podniosło; drugiej emisji kupowano na giełdzie sumy nie wielkie, także z stopniowem podwyższeniem o  $\frac{3}{4}\%$ . Na listy likwidacyjne były żądania tylko po znacznie niższym kursie, że jednak przez cały tydzień bardzo mały ich ofiarowano, przeto obniżenie ograniczyło się do  $\frac{2}{3}\%$ . (*G. Handl.*)

**(Wypadki).** W dniu wczorajszym, w domu przy ulicy Białej, 11-letni chłopiec, Szczepan Żetelski, bawiąc się z drugimi dziećmi na podwórzu z nożem, ranił takowym w piersi służącą Franciszkę Przybyłowską, która mu tej zabawy wzbraniała. — W dniu onegdajszym wieczorem, na rogu ulic Gęsiej i Dzikiej powóz szybko jadący, przejechał starozakonnego Szaję Kornbluma, lat 38 wieku liczącego.

\* Nr. 14 *Gazety Rolniczej* wyszedł i zawiera:—Kronika zagraniczna, za kwartał I 1866 r. p. J. An. (dok.)—Żniwiarki, (z drzew. c. d.)—Soczewica arabska (*erum ervile*, p. L. Jurkiewicza z próbkami nasienia.)—Korespondencje:—z gór Sandomierskich, p. A. Krigiera (z drzew.)—z gub. Wołyń. p. T.—z gub. Podol. p. J. Glużińskiego.—Rozmaitości:—Brzoza (*betula alba* pod względem lekarz. p. J. Glużińskiego.—Nowiny gospodarskie.—W odcinku:—Bieda i kredyt, (gawęda gospodarska p. Sępa c. d.)—Przegląd krytyczny „Rocznika naukowego i przemysłowego L. Fignier za rok 1865 p. W. Skibę (c. d.)

\* Nr. 28 *Bluszczu*, wyszedł z druku i zawiera:—Kaprys wiosny, poezja p. B. N.—Korespondencja margrabiny du Defand, p. M. Ilnicka.—Intryga, powieść p. J. Zachariasiewicza.—Przegląd wystawy sztuk pięknych, p. W. Gersona.—Dodatek:—Ubranie głowy na sposób grecki (z ryc.)—Czepek z krzyżówką (z ryc.)—Ubiorek na głowę zwany *pia silvia* (z ryc.)—Czepek z welonikiem (z ryc.)—Wzór na szlak podkładany na tle siatkowym (z ryc.)—Pasek na sztywnej podkładce (z ryc.)—Dwa rodzaje ściągów na kanwę (z ryc.)—Wzór szlaku na siatkę (z ryc.)—Krynolina ściągana (z ryc.)—Przyrząd do podnoszenia sukien (z ryc.)—Kaftanik z karczkiem i kłapkami (z ryc.)—Przegląd mód.

\* (Kwestja galicyjska). *Słowa lwowskie* z 7-go b. m. pisze w tej kwestji między innymi co następuje: Jedną z ważniejszych w chwili obecnej kwestij, jest pod wielu względami kwestja galicyjska. Nie można wprawdzie twierdzić, ażeby kwestja ta mogła wywrzeć jaki wpływ na przyszłą zmianę systemu rządu; doniosłość jej atoli na tem zależy, że Galicja, pozostawszy po kilkoletniem zafotaniu się w rozwoju konstytucyjnym znacznie w tyle, zrobi w roku bieżącym pierwszy krok na polu reform krajowych, jakie w innych krajach koronnych Austrii oddawna już urzeczywistnione zostały. Tak np. w tym już roku przeprowadzona będzie prawdopodobnie reorganiza-

cja urzędów gromadzkich, a z nią i zmiana dotychczasowych urzędów politycznych; w tym także roku wydział krajowy znacznie już zapewne rozwijać swą działalność w większych od dotychczasowych rozmiarach. Są to zmiany bardzo dla Galicji ważne, jakkolwiek takowe zostały już oddawna w innych krajach koronnych przeprowadzone, i z tego powodu powiadamy, że kwestja galicyjska należy w chwili obecnej do liczby najważniejszych kwestij w państwie austriackim. Obok tego poruszono na naszym sejmie niektóre ważne kwestje, bądź we względzie stosunków Galicji na zewnątrz, jak np. co do utworzenia kanclerstwa nadwornego, bądź też co do wewnętrznych naszych stosunków, jak np. co do stosunku polaków do rusinów galicyjskich. O kanclerstwie galicyjsko-polskiem mówiliśmy już poprzednio; obecnie zaś wspomniemy jeszcze o podniesieniu kwestji ruskiej na sejmie galicyjskim i o prawdopodobnem rozstrzygnięciu jej przez polską większość sejmową. Główne punkta tej kwestji są następujące: wniosek posłów naszych co do zaprowadzenia języka ruskiego, obok polskiego, jako urzędowego we wszystkich urzędach krajowych, i żądanie założenia w Galicji wschodniej szkół niższych i średnich z wykładem ruskim. Oba te główne punkta, dotyczące bezpośrednio ruskiego życia narodowego, nie zostały jeszcze dotąd rozstrzygnięte, lecz będą zapewne roztrząsane w sejmie zaraz po naszych świątach wielkanocnych. Nie wątpimy, że polska większość sejmowa, przejęta duchem antikonstytucyjnej nietolerancji, stanie tak co do pierwszego jak i co do drugiego punktu na stanowisku centralizmu polskiego, a ponieważ nawet na stanowisku bezwzględnej negacji Rusi, i że taż większość, powodując się chorobliwą polityką Polski z XVIII wieku, zaprzeczy językowi ruskiemu jego praw przyrodzonych i usiłować będzie wyłączyć takowy tak z urzędów krajowych jak i ze szkół; lecz cokolwiekby nastąpi, kwestja ta przyczyni się do obudzenia ducha narodowego pomiędzy ludem galicyjskim, i poehnie Ruś galicyjską naprzód. I cóż wśród takich okoliczności począć ma obecnie lud galicyjsko-ruski? Oto nie pozostaje nam nic innego, jak tylko stanąć silnie i solidarnie w jednym szerokim kole ruskiem, i dążyć do jednego, wszystko w sobie jednoczącego celu — do podźwignienia Rusi i bronięcia jej praw. Jeżeli dążyć będziemy wspólnymi siłami i jednomyślnie do tego wniosłego celu i obudzimy ducha narodowego ruskiego w najniższych warstwach naszego ludu, wówczas nie przemoże Rusi żadna zła siła, i „rozproszą się jej wrogowie.”

\* (Rozruchy w Tradate). *Gazeta medjołańska Lombardia* wspomina o rozruchach, na szczęście przytłumionych zawczasu, które wybuchły w Tradate i które miały być wywołane podniecaniami ze strony duchowieństwa. Ponieważ demonstracje skandaliczne miały miejsce podczas procesji w wielki czwartek, przeto władza cywilna uznała za stosowne wzbronić drugiej procesji, która była zapowiedzianą na następny dzień. Ztąd wynikły godne pożałowania rozruchy, które mogły, tak jak w Barletta, spowodować sceny gwałtowne i zbrodnicze, gdyby nie postawa energiczna rozsądniejszej i oświecenijszej części ludności. Aresztowano jakiegoś fanatyka uzbrojonego w kosę, z której na szczęście nie miał czasu zrobić użytku. *Lombardia* spodziewa się, że dzięki przedsięwziętym środkom, rozruchy podobne nie wznowią się już. Co się zaś tyczy wypadków w Barletta, takowe miały, jak się zdaje, większą doniosłość niż z początku sądzono. Raport wice-konsula ruskiego do takiegoż konsula jeneralnego w Neapolu obejmuje szczegółowy smutny i ciekawy zarzecz, dowodzący powziętego zawczasu zamiaru i rzucające podejrzenie na spółdział samego biskupa tamecznej diecezji. (*J. des Déb.*)

#### Anglja

\* (Kara śmierci). Dnia 17 b. m. odbędzie się w izbie wyższej odczytanie bilu, który ma na celu ograniczenie liczby wypadków, w których kara śmierci ma być na przyszłość wykonywaną. Bil proponuje pomiędzy innymi, ażeby egzekucje nieodbywały się publicznie, tylko w obrębie więzienia w obecności świadków. Oddajemy zupełną pochwałę obydwom projektom natchnionym przez uczucie ludzkości przynoszące zaszczyt rządowi angielskiemu. (*La. Fr.*)

#### Austria

\* (Broszura). Do *Köln. Z.* piszą w przedmiocie wydanej niedawno w Paryżu, u Dentu, broszury pod tytułem: *Le conflit austro-prussien*. „Broszura ta nie pochodzi bynajmniej od francuzkiego ministra spraw zagranicznych, jak to starają się wmówić przez spekulację. Tak oświadcza *La France. My (Köln. Z.)* możemy nadmienić, że autor tej broszury nazywa się Edward Simon i że koszta wydawnictwa zapłacone zostały przez ambasadę austriacką, o której opowia-

dają w Paryżu, że zapłaciła ona panom Limayrac, Simon Vitu i Foncières, w ciągu ostatnich pięciu kwartałów, okrągłą sumę 100,000 franków.” Niechże kto teraz powie, że Austria nie ma pieniędzy. (*Nordd. A. Z.*)

#### Francja

\* (Kwestja meksykańska). *Monitor* z 5 b. m., podając niektóre szczegóły co do umowy w przedmiocie terminów oznaczonych dla ewakuacji Meksyku przez wojska francuzkie, ograniczył się na dodaniu do tego prostej wzmianki o układach wszechstronnych dla zagwarantowania interesów finansowych francuzkich co do pożyczki meksykańskiej, lecz nie wskazuje ani charakteru, ani podstaw tej gwarancji. Korespondencja z Paryża dopełnia ten brak, komunikując szczegóły co do sposobu w jaki rząd francuzki ma zadostęp uczynić zobowiązaniom moralnym, których podjął się udzielając swej pomocy, a przynajmniej uroku swego imienia, ostatnim pożyczkom meksykańskim: spłata i gwarancja tych pożyczek mają ciężyć nadal na rządzie meksykańskim, na warunkach umówionych w chwili zaciągania tych pożyczek; lecz w razie gdyby nowe cesarstwo, dla jakichbyś powodów, było w niemożności zadostęp uczynić swym zobowiązaniom, rząd francuzki zagwarantuje minimum pięć od sta okazicielom obligacji meksykańskich. Kombinacja ta powinna wprawdzie uzyskać zatwierdzenie ciała prawodawczego, lecz nie ulega wątpliwości, że uzyska takowe, przynajmniej co do swych głównych punktów. (*Nord.*)

\* (Konferencja). *Mém. dipl.* donosi, że na czwartym posiedzeniu konferencji do spraw księstw dunajskich, odbytem, jak już doniesiono, d. 4-go b. m., uchwalono ważne środki, które bezwzględnie będą ogłoszone. Konferencja zastanawiała się nad tem, jakby najwłaściwiej dała się pogodzić władza księstw z zwierzchnictwem wysokiej porty. Dzień przyszłego zebrania konferencji nie jest jeszcze oznaczony. (*La Fr.*)

\* (Komisje). *Paryż, 7 kwietnia.* Komisja wyznaczona do zbadania zbrodni i przestępstw popełnionych przez francuzów w obcych krajach, wysłuchała dziś wniosków komisarzy rządowych. Zebrały się także trzy inne komisje, t. j. komisja budżetowa, komisja wyznaczona do spraw przekupniów i kupców, i komisja mająca na celu zbadanie projektu powołania pod broń 100,000 ludzi w r. 1866. Zapewniają, że prace tych różnych komisij postąpiły bardzo naprzód. (*La Fr.*)

#### Hiszpanja

\* (Flota hiszpańska). Podajemy wiadomość o obecnym stanie floty hiszpańskiej, która dowodzi, że rząd królowej Izabelli wielką przywiązuje wagę do owej siły. Z wyłączeniem statków, które opuściły przystanie na miedzymorzu, Hiszpanja posiada na usługi państwa na wodach półwyspu pyrenejskiego 13 fregat żaglowych albo szrubowych z 330 działami, 8 statków pomniejszych i 3 przewozowe, 8 parostatków z 36 działami, 1 statek żaglowy o 84 działach, 1 fregate o 42 dz., 3 korwety o 25 dz., 3 statki przewozowe żaglowe, 11 barek z 11 działami, 76 lekkich statków i 8 szalup. Załoga tej części floty składa się z 5,874 majtków i około 4,000 żołnierzy. (*La Fr.*)

\* (Nowy bank). *Madryt, 6 kwietnia.* Minister skarbu oświadczył w senacie, że rząd zakłada nowy bank, gdyż dawny bank nie może zaradzić przesileniu monetarnemu. (*Nord.*)

#### Niemcy

\* (Propozycje rządu saskiego), zrobione średnim państwom południowo-niemieckim, są podług *Allg. Aug. Z.* następujące: „Plan barona Beusta na tem zależy, ażeby 60 do 80,000 bawarczyków, sasków i wirttembergczyków zgromadziło się w królestwie saskiem „dla obserwacji związkowej” i dla zapobieżenia napaści na mocno wystawione i ważne pozycje w Saksonji. Przeciw temu planowi przemawia ta jedynie okoliczność, że hr. Bismarck miałby przez to pozór do zapobieżenia napaści za pomocą napaści.” Obok tego p. v. d. Pfordten zwleka jeszcze, częścią z powodu niezadowolnienia z dotychczasowego postępowania Austrii, częścią zaś dla tego, że ma jeszcze nadzieję utrzymania pokoju. (*N. Preus. Z.*)

\* (Nota francuzka). Z Frankfurtu nad M. piszą do *N. Z.* pod d. 4 b. m.: W tych dniach zakomunikowaną została rządowi niemieckim nota francuzka, w której rząd cesarski rozwija swój zamiar zachowania się neutralnie w obec zajścia austro-pruskiego. Dokument ten ma niejaki podobieństwo do znanego artykułu *Constitutionnela*; neutralność przyrzeczona jest na tak długo, dopóki interesa Francji na to zezwolą; trudno przeto byłoby oznaczyć czas, w którym ta neutralność ma być zaniechana. (*N. Preus. Ztg.*)

\* (Fałszywe pogłoski). Do *Hamb. Nachr.* piszą z Szlezwiu pod datą 3 b. m.: W obec teraźniejszych obaw zajścia, krążą naturalnie pogłoski o wycofaniu się wojsk stojących tu załoga; lecz przybycie rezerw zaprzeczyło na teraz tym pogłoskom.—Podług wiadomości z Kiel z 5 b. m., rozeszła się w tem mieście 3-go t. m., z szybkością błyskawicy, pogłoska o natychmiastowym wymarszu ztamąd do Austrii stojącego tam załoga 22-go batalionu strzelców austriackich. (*N. Preus. Z.*)

\* (Środki wojenne). *Rendsburg, 6 kwietnia.* *Wochenblatt* pisze: Pomimo pogłosek pokojowych, nieustannie przewożone są ztąd na wyspę Alsen, do Husum i t. d. transporta amunicji i dział. (*Wolff's T. B.*)

\* (Traktat handlowy). *Hanower, 6 kwietnia.* Wydany dziś zbiór praw obejmuje patent królewski, z mocy którego ma być ogłoszony traktat handlowy zawarty pomiędzy niemieckim związkiem celnym i Włochami. (*Wolff's T. B.*)

#### Prusy.

\* (Proces prasowy). *Berlin, 6 kwietnia.* Na skutek skargi zaniesionej przez ambasadora francuzkiego, sąd kryminalny skazał księgarza Hamburga, jako wydawcę broszury „Biedna Francja” (*Pauvre France*, przez Rogear'da), obejmującej obrazę wymierzona przeciw cesarzowi francuzów i podającej w pogardę instytucje monarchiczne państwa, na 15 talarów kary pieniężnej i na jeden miesiąc więzienia. (*Wolff's T. B.*)

#### Turcja.

\* (Księstwa dunajskie). Wiadomości z księstw dunajskich są coraz niepomysłniejsze. Zdaje się, że rząd tymczasowy zapomniiał całkiem piękne obietnice, które dał mocarstwom poręczającym; traktaty i konwencje są dla niego martwą literą i zamierza on już, jak powiadają, sprzeciwić się postanowieniom, jakie zapadną na konferencji paryskiej, jeżeli takowe będą przeciwne jego własnym życzeniom. Korespondencje obejmują szczegóły smutnie pouczające o postępowaniu mężów stojących obecnie na czele spraw w Rumunii, zwłaszcza zaś o smutnym losie, który chcą narzucić młodszemu dla przeszkodzenia im w wynurzeniu ich życzeń na korzyść rozłączenia dwóch księstw. Jest to system terroryzmu, ze wszystkimi jego strasznymi następstwami. Dość jest czytać dziennik *Romanul*, redagowany pod kierunkiem p. Rosetti, jednego z teraźniejszych ministrów, dla przekonania się, jak członkowie rządu tymczasowego mało dbają o traktaty i o Europę. Dziennik ten dopomina się w jednym ze swych ostatnich numerów o zwołanie zgromadzenia ustawodawczego, mającego opracować nową konstytucję, nowe prawo wyborcze, zupełną reformę systemu municypalnego, nowy system podatków, i t. d., i t. d. Jakże będą skutki tej agitacji bez hamulca, której widownią są księstwa pod kierunkiem swych rządów? I czyż nie pora już położyć koniec tym agitacjom, zdolnym, w razie nie zapobieżenia im, podłożyć lada dzień ogień pod materiał palny, nagromadzony w tak wielkiej ilości w tej części Europy. (*Nord.*)

#### Włochy.

\* (Odpowiedź papieża). Depesza, która nadeszła z Marsylii, donosi według listów otrzymanych z Rzymu pod d. 4 m. b. m., że papież w odpowiedzi na adres 400 francuzów doręczony mu przez księcia Rohana, wyraził swoją wdzięczność za pomoc okazywaną mu ciągle od 1848 roku przez Francję; wspomniął także z pochwałą o mowie cesarza wypowiedzianej przy otwarciu izb francuzkich, i o wyjawieniu zdań w adresach co do kwestji rzymskiej. Pius IX-ty oświadczył, że nie żywi wcale w swoim sercu ambicji światowej, i że papież nie posiadali nigdy próżności władzy świeckiej. Mówiono w Rzymie o zebraniu się kardynałów na nadzwyczajną radę z powodu odebrania dyplomatycznych wiadomości. (*La Fr.*)

\* (Król. — Flota). *Florenceja, 7 kwietnia.* Król wrócił do stolicy. — Błędna jest wiadomość, jakoby flota włoska została skoncentrowaną koło Ankony, gdyż znajduje się ona obecnie koło Tarentu. (*Nord.*)

\* (Goście pruscy). Donoszą, że do Florencji przybył z depeszami pruski major von der Bürg. Sądzą, że przyjazdem swoim poprzedził przybycie generała pruskiego, którym ma być generał-porucznik Moltke. Ale dotychczas nie potwierdziło owej wiadomości. Rząd włoski otrzymał zawiadomienie, że wkrótce do Genui i do Spezzji przybędzie książę pruski Adalbert, admirał i główny dowódca floty pruskiej. Książę bawiący obecnie w Nicei, podróżuje pod nazwiskiem hr. Ravensberg, i ma zwiedzić incognito arsenały włoskie. Oczekiwano w Leghorn i Spezzia dwóch okrętów pruskich, *Nymphe* i jeszcze innego, przed ich odjazdem na północ. Uważają w tem

zbliżenie się pomiędzy dwoma flotami: pruską i włoską. Okręty wojenne włoskie stojące w Ameryce, otrzymały rozkaz, ażeby powróciły do Europy. (*La Fr.*)

#### Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

*Paryż, 6 kwietnia.*

Apropos niemieckich zatargów.—Familijna polityka z Austrią.—Uwagi korespondenta.—„Robotnicy morscy” Wiktora Hugo — Byk bez rogów ofiarowany przez p. Roze Bonheur, jako f nt komitetowi franko-pols. — Wspomnienia kapitana byłych w. p. z 1863. Patrijotyzm księgarzy.

Dzienniki tutejsze, na wzór wszystkich europejskich, o niczem innym niepiszą, jak tylko o zatargach niemieckich. Będzie wojna! powiadają jedni; niebędzie wojny, wołają drudzy, ciesząc się iż tanim kosztem Germanja dostarcza treści dla większej połowy ich gazet. Kwestja ta mnoży broszury, daje pole politykom imaginacji do przekształcania postaci świata, giełda na nią spekuluje, a książę Czartoryski przejęty polityką familijną, myśli, a raczej każe mu myśleć ci co sformowali spółkę politycznej eksploatacji, że korona mu sama spadnie na głowę, gdy Austrija zwycięzka, stanie czynnie na czele konfederacji niemieckiej.

Z Austrią więc wołają Czartoryscy. Chociaż to są marzenia, a raczej pretekst do reprezentacji politycznej, chociaż sama wojna w Niemczech jest niepodobieństwem, winni jednak jesteśmy zwrócić uwagę emigracji na to, że wszelkie jej kombinacje i nadzieje oparte na wojnach europejskich, nieprzydadzą się jej na nic, jak nieprzydały się za wojen Napoleona, gdyż frakcje bez narodu za sobą, z góry są skazane; oprócz tego, sześćdziesięcioletnia przeszłość pokazała nam, że każdy krwawy zatarg w Europie, zadawał nowy cios sprawie przez stawianej przez emigrację, która ma za przeciwnika najpotężniejszy rząd w świecie, którego każde wstrząśnienie kontynentalne, robi coraz silniejszym. gdyż w obec rewolucji, uzurpacji i intryg pretendentów zachodnich, on jeden co się niekiedy anarchji i nieposłuszeństwa kilkadziesiąt milionowego narodu, jednym językiem mówiącego, jedną religję wyznającego.

Ileż to nieszczęść kraj nasz by sobie oszczędził, gdyby dawniej ludzie światli, obdarzeni odwagą cywilną, umieli go ustrzedz, przed marzeniami, złudnemi nadziejami i złą wiarą, na której cała polityka emigracyjna się wspierała, pokazywaniem mu punkt po punkcie, ile warte pisma i słowa emisariuszów z Londynu i Paryża, przez tyle lat, często z wielkim talentem, źle niestety użytym, na Polskę rzucane!

Lecz przeszłość do nas nie należy, a wypadki bieżące, dla tych co chcą widzieć, tyle zawierają w sobie nauk i przestroż.

Z nowości tutejszych, najciekawsza była przed kilku dniami, wiadomość o paszczonym w handel romanse Wiktora Hugo: „*Robotnicy morscy.*” — Reklama jak zwykle, aż do oburzenia: tłum przed księgarniami, siedm edycji rozerwano, jeden z dyrektorów prasy paryskiej ofiaruje mesjaszowi z wyspy Jersej 500,000, za pozwolenie wydrukowania arcydzieła w feljetonie dziennika. Wieszczy niechcąc zepsuć efektu przez cząstkowe drukowanie dzieła, które niebyło pisane dla gazety, odmówił świetnych propozycji i t. d. i t. d. Co za bezinteresowność w znanym mesjaszu spekulancie! Otóż wszystkie reklamy to fałsze, gdyż i pierwszej edycji nierozprzedano, a co do bezinteresowności autora-proroka, który umie zastosować się i do czasu, jak to dowiódł w „*pieśniach z lasu i ulicy*”, gdzie posiwiwały starzec, na szczudłach antytezy wsparty, napasłszy swą muzę wymuszoną kantarydami, bawi się w rozpustnika;—otóż co do bezinteresowności jego, to o niej może czytelnik z tego sądzić, że emigrantom francuzom z 1849 i 1852, nigdy nic innego niedaje nad *braterskie pozdrowienia*, a gdy w ostatnich czasach udał się doń o pomoc zbiegły z Kajenny zastępca polityczny, ten zapytał się go o świadectwo że istotnie był w trujących bagnach Ameryki, jak gdyby dozorca wydawał takowe uciekającemu z nich zbiegowi. Oto łzy lejący nad nieszczęściami ludzkości wieszcz, walczący przeciwko fatalizmowi dogmatu religijnego (Notre dame), przeciwko fatalizmowi prawa (Nędznicy), wreszcie przeciwko fatalizmowi żywiołów, jak to sam oświadcza w swym ostatnim dziele!

I taki człowiek, który spekulował na Burbonach, Orleanach, republikanach, a który dziś eksploatuje na miliony swą emigrantką, odrzuciłby 500,000 fr. przez skrupuł artystyczny! Allons donc!

Komitet franko-polski, urządził już swą sprzedaż fantową, na rzecz emigracji. Wielu artystów z uwagi na towarzystwo w którym żyją, dało, ten akwarellę, ów głowę jaką, inny szkic fantastyczny. Dar słynnej Rozy Bonheur, malarki zwierząt, jest najoryginalniejszy. Jest to prostu stary byk bez rogów, nie na płótnie, lecz żywy w naturze. Pan Chodźko zapewne go przeznaczy rolnictwu kolonji wschodniej.

Mówiąc o tych smutnych sprzedażach, nieprzestaniemy powtarzać, dla czego patrijoci, którzy na sprawie ojczyznej zrobili miliony, pozwalają na te nędzne żebraniwy, których rezultat idzie tylko na korzyść dworaków wielkich panów, którzy zawsze dla patrijotyzmu widać, z grosza publicznego nawet swych pieczeniary utrzymują, lub na żałoby podszarzałych exkurjerek? O ciężko rannych jak L. B. niewspominamy nawet, gdyż jest ich za wielu by wszystkich wyliczyć.

P. Kacprowicz z Lipska, wydał znow w tych czasach jakieś *Wspomnienia kapitana byłych wojsk polskich z 1863* (pierwszy dopiero człowiek co przynajmniej się do tak niskiego stopnia). Wszystko to bardzo piękne, lecz po co tak okrutnie zdzierać publiczność, braniem po dwa lub trzy franki za niedołączonych 47 stronnic? O przeklęty patrijotyzmie, gdzie się tylko wnięszasz, tam koszta i zdzierstwo bez granic! *K. Ur.*

#### Księga wniosków i życzeń.

Wiadomo z korespondencji naszych zurichskich, iż od d. 14 czerwca 1864 do 15 lutego 1865 r. egzystowała w Zurichu czytelnia polska założona w jedynym z ciemnych szynków przez tak zwane *towarzystwo naukowe*, której gospodarzem zamianowano Dąbrowskiego. Czytelnia ta, chociaż zawarowana sążniami statutami ogłoszonymi w swoim czasie szumnie po wszystkich istniejących naówczas pismach rewolucyjnych i zagwarantowana składką przymusową, upadła w przeciągu niespełna ośmiu miesięcy, jak upadła i znika wszystko, co tylko obmysła niedowarzone głowy młodych lub wreszcie starych awanturników, chcących odgrywać rolę filozofów, statystów, dyplomatów, strategików i w ogóle wielkich ludzi z ciasną mózgowicą.

Ze tak jest i było, utwierdza nas w tem zdaniu łaskawie nadesłana nam przy okoliczności otwarcia drugiej podobnej czytelnii, o której wspomnieliśmy nasz korespondent zurichski w N-e 74 naszego *Dziennika*, „*Księga wniosków i życzeń.*” która, jako niepotrzebny już obecnie inwentarz a ciekawy dokument błazeństw emigracji, należała do inwentarza pierwszej czytelnii, i w którą każdy członek mógł zapisywać swoje wnioski, życzenia, zażalenia, uwagi, rady, jednem słowem swoje *piadesideria*, jak słusznie wypisano pod tytułem owej „*Księgi.*” a raczej prostego kilku arkuszowego *bruljonu*.

Po przeczytaniu wszystkich tych wniosków, życzeń i skarg, przekonaliśmy się jak najzupełniej o prawdziwości słów naszych korespondentów. Widzimy, jaka to była właściwie czytelnia i jacy ludzie składali ową inteligencję, zwaną towarzystwem naukowym. Pochlebny jest dla nas jednak to, że *Dziennik Warszawski* jeszcze najregularniej dochodził ową czytelnię i chętnie był czytany.

Przytaczamy z owej księgi bądź to w treści, bądź w całości lub wyjątkach niektóre ciekawsze wnioski i odpowiedzi. W. Steczkowski na pierwszej zaraz stronie uzala się na brak stołków i wieszadeł do kapeluszy (rozumie się do cylindrów). Wilkowszowski uważa za potrzebne kupienie kilku parasoli do czytelnii, na co otrzymuje w odpowiedzi dwa wyrazy pod jego wnioskiem zapisane: „okropne głupstwo.” Wiśniewski żąda kupienia zegara ściennego do czytelnii. Niedziałkowski i Toczeński narzekają na wycinanie ustępów z gazet i zabieranie dzienników do domu. Rościszewski pisze: „Już od trzech dni nie znajduję w czytelnii świeżych dzienników. Ostatni numer *Dziennika Warszawskiego* z daty 3 (15) b. m. *Ojczyzny* piątkowej nie ma, *Dziennika Poznańskiego* żadnego numeru. Wiele razy nie zastałem nikogo w czytelnii. Wczoraj jakiś pan zabierał mi z przed nosa numer i wziął ze sobą. Życzyliby należało, aby w czytelnii był zawsze obecny, jeżeli nie gospodarz, to ktokolwiek w jego zastępstwie.” Dalej: „Uprasza się członków czytelnii, by nie zabierali z sobą dzienników i broszur do domu, bo my wracając z roboty o godzinie 8 wieczorem, nie zastajemy prawie żadnych świeżych pism polskich. Pana Dąbrowskiego uprasza się najmocniej o dopilnowanie tego jako gospodarza czytelnii. Kozłowski.” W nawiasie pod tem nazwiskiem napisano: *le*, a niżej: *vous avez raison.* Pod następnym zaraz wnioskiem tegoż samego Kozłowskiego farbiarza, dopisano przy jego nazwisku: *b. generał wojsk polskich*, a obok: *wielki osioł że takie głupstwa pisał*, niżej zaś: *asinus poznał swój swego.* Nad nazwiskiem Kozłowskiego, sam gospodarz czytelnii wypisał własną ręką ryszotkowy frazes w odpowiedzi, zaczynający się od słowa: *caluj...* którego przyzwoitość nie pozwala przytoczyć. Doskonala „księga wniosków i życzeń!” Dalej Stromfeld wynurza swoje życzenie: „Uprasza szanownych członków czytelnii, aby sądy honorowe nadal nie miały miejsca w czytelnii, gdyż przeszkadzają czytać gazety.” Na to: „rada nadzorcza obywatelowi Stromfeldowi odpowiada, iż ustawą

przewidziane jest, że sądy nadal bez pozwolenia rady nadzorczej miejsca mieć nie mogą. W samym wreszcie końcu na obszerny wniosek i oskarżenie Steczkowskiego o niedbalstwo i nieporządek w czytelni zamieszczoną została niemniej obszerna odpowiedź Anasztazego Jagielskiego zakończona biblijnym Amen, a przypisująca bżika i inne epiteta Steczkowskiemu. Początek tej oryginalnej repliki jest następujący: „Pierwszym warunkiem robienia zaskarżeń i wyrażania swoich życzeń jest: zrozumiały a przedewszystkiem ortograficzny sposób pisania, którego nietylko od członków towarzystwa naukowego, ale wprost od drugoklasisty każdy ma prawo wymagać. W drugiej linii nie trzeba się uważać za zbyt światowego człowieka, kiedy się oprócz Warszawy i Zurichu nic nie widziało i t. d.”

Wiele jeszcze innych ciekawych dałoby się przytoczyć wniosków z owej „księgi,” ale i z tego czytelnik przekonał się dobitnie, jaka to była czytelnia i jacy jej członkowie składający towarzystwo naukowe. A teraz zapytujemy: czy przy takim dowodzie, jaki nam przesłano, można posadzić naszych korespondentów o przesadę w opisywaniu różnych scen emigracyjnych? czy druga czytelnia założona świeżo przez towarzystwo dobroczynności i demokratyczne, będzie w czemkolwiek lepsza od pierwszej? czy wreszcie ludzie nadający sobie miano towarzystwa uczonych, dobroczynnych, demokratycznych i t. d., a popełniający w małych rzeczach bezprawia, brudy i błaźństwa, byli poprzednio w stanie, jako areopag rządu narodowego coś porządnego wymyślić dla kraju? Na to pytanie niech każdy sobie odpowie po swojemu, a jesteśmy pewni, że przyzna nam prawdę.

Korespondencje Handlowe Dzień. Warsz.

Gdańsk, 7 kwietnia.

W Anglii charakter transakcji zbożowych mało się zmienił; pokup wszędzie był słaby i ceny niepewne. Dowozy pszenicy krajowej nieliczne i ziarno to jak zwykle podrzędnej kondycji, miało trudny odbyt. Na pszenicę zagraniczną żądanie nieco się powiększyło i łatwiej osiągnano za nią najwyższe ceny zeszłego tygodnia; lecz mało zawarto interesów. Import jęczmienia zwęszył się, a ponieważ pokup mało ożywiony, więc ceny o 1 szyling na kwarterze się cofnęły. Owies i groch bez zmiany.

Na targach francuskich mało ruchu. Ceny pszenicy te same co w zeszłym tygodniu i zostaną zapewne bez znaczniejszej zmiany do maja. Jęczmień mało ofiarony i dobrze w cenie się utrzymał. Owies lepszych gatunków, umieszczono z łatwością przy niezmiennych cenach.

Na naszym placu ceny najlepszych i średniogatunków pszenicy cofnęły się o 5 guldenów na laszcie. Pokup jednaki przez to się powiększył, bo ceny miejscowe w porównaniu z cenami angielskimi jeszcze zbyt wysokie by eksport ożywić. Pszenica podrzędna bez zmiany. Żyto w sprzedaży miejscowej mało żądane i ceny zeszłego tygodnia z trudnością osiągnąć się dały. Jęczmień o 6 do 8 guldenów na laszcie taniejszy; groch i owies cofnął się o 5 do 7 1/2 guldenów. — W przetręgu tygodnia sprzedano: pszenicy 7,800 korey; żyta 6,250 korey; jęczmienia 3,900 korey; owsa 8,580 korey. — Płacono pszenicę 254 do 249 funt. jasno szklistą 55 zł. 13 gr. do 52 zł. 13 gr.; 241 do 239 funt. wysoko pstrą jasną 49 zł. 15 gr. do 45 zł. 11 gr.; 235 do 231 funt. pstrą 42 zł. 25 gr. do 41 zł. 24 gr.; 221 do 208 funt. nie zdrową od 34 zł. 8 gr. do 31 zł. 2 gr. za korzec. — Owies 17 zł. 16 gr. do 19 zł. 19 gr. za korzec. — Żyto od 30 zł. do 34 zł. 14 gr. — Jęczmień 26 zł. do 29 zł. 28 gr. za korzec. — Groch od 32 zł. 10 gr. do 36 zł. 27 gr. — W dniu 1 marca znajdowało się na śpiechrach gdańskich: pszenicy 810,820 korey; żyta 66,820 korey; jęczmienia 24,440 korey; owsa 5,200 korey; grochu 15,860 korey. — Od 31 marca do 3 kwietnia przybyło Wisłą do Gdańska: pszenicy 73 laszt; żyta 334 laszt; grochu 119 laszt; jęczmienia 62 laszt.

Kursa zmian: Londyn 6 21 3/4. Hamburg 15 1 3/4. Amsterdam 143 3/4. Aleksander Makowski et comp.

Rozmaitości.

(Nawalnica). Gazeta gubernjalna twerska donosi, że 11-go marca v. s., o godzinie 6 z rana, w Korczewie, po ciepłej i dzystej nocy, nastąpiły gromy i błyskawica, poczem w kilka minut zaczął padać drobny grad, a następnie obfity deszcz, przy temperaturze + 2 1/2 °/o Reaumura. W połu dnie deszcz ustał, a o godzinie 2 nastąpił przymrozek.

Rozkład jazdy na kolejki żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Pociąg osobowy odchodzi.

Z Warszawy o godz. 2 po południu; ze Skierniewic o godz. 3 m. 55 po południu; z Łowicza o godz. 4

m. 20 po południu; z Kutna o godz. 5 m. 25 po południu; z Włocławka o godz. 6 m. 45 po południu; staje w Aleksandrowie o godz. 7 m. 40 wieczorem; łączy się z pociągami zagranicznymi które przybywają: do Torunia o godz. 9 m. 3 wieczór; do Bydgoszczy o godz. 10 m. 24 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 30 rano na drugi dzień; do Brukseli o godz. 5 rano trzeciego dnia; do Paryża o godz. 10 m. 15 rano trzeciego dnia.

Pociąg osobowy przychodzi.

Do Warszawy o godz. 3 m. 20 po południu — wychodząc: z Aleksandrowa o godz. 9 m. 25 rano; z Włocławka o godz. 10 m. 20 rano; z Kutna o godz. 11 m. 45 rano; ze Skierniewic o godz. 1 m. 30 po południu.

Uwaga. Pociąg ten komunikuje się z pociągami towarowo-osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, który wychodzi: ze Skierniewic o godz. 4 po południu; z Piotrkowa o godz. 7 m. 45 po południu; staje w Częstochowie o godzinie 11 m. 5 wieczorem i tamże nocuje.

\* Przyjechał do Warszawy, koniuszy dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia Zygmunt Wielopolski z Pińczowa.

\* Listy niewłaścicielom do skrzynek pocztowych włożone, w dniu 10 kwietnia 1866 roku a mianowicie, pod adresem: Adam Sągtyński w Petersburgu, Ludwik Szmidt w Petersburgu, Konstanty Naweński w Petersburgu, Cukierfejn Lejzer bez oznaczenia miejsca, E. de Währmann w Rydze, Hubert Pinagel w Białym-stoku.

\* W dniu 8, 9 i 10 kwietnia 1866 r. urodziło się w Warszawie: Chrzęścian: płci męskiej 53, żeńskiej 54, Starozakonnych: męskiej 2, żeńskiej 1, razem 110; zaślubieni Chrzęścianie: Mazurkiewicz Franciszek zecer szt. typ., z Kulisz Marianna; Neiman Andrzej żołn. dym., z Młoduchowską Józefą wyrob.; Piekarski Jakób żołn. dym., z Stepińską Elżbietą wyrob.; Starozakonni: Zachorowicz Moszek handl., z Parnes Gołda; zmarli Chrzęścianie: Zorawska Aleksandra lat 55 obyw.; Sachowska Aniela lat 55 emer.; Jaśkiewicz Helena lat 35 ochm.; Raczynska Apolonja lat 58; Berensdorf Hersylja lat 42; Knobloch Malwina lat 38 żona zawiad. fabr.; Kałczyński Feliks lat 40 fel.; Kaczyńska Marianna lat 66; Działas Franciszek lat 24; Pawłowski Bernard lat 84 wyrob.; Wasicki Szymon lat 53 stróż; Strzelecka Kunegunda lat 60 wyrob.; Binkowska Rozalja lat 26 służ.; Buczyńska Katarzyna lat 60; Braun Ksawery lat 46 sub. han.; Grochowska Karolina lat 26; Szambelan Wawrzyniec lat 28 służ.; Małkowska Małgorzata lat 71; Goldmütz Albertyna dni 4 cór jubil.; Tatarski Miron lat 2 syn urzęd.; Gerner Anastazy rok 1 syn szew.; Adynowska Franciszka mies. 6 cór. kow.; Tarnasiewicz Aleksander mies. 4 syn urzęd.; Krawczyńska Teodora dzień 1 cór. szew.; Fejfer Marja mies. 2 cór. wyrob.; Klaus Ludwik lat 5 syn wyr.; Klaczek Filomena lat 2 cór. żołn.; Dębska Marianna rok 1 cór. wyrob.; Trzankowski Saturnin mies. 5 syn druk.; Wozniakowski Franciszek mies. 4. Borowska Barbara mies. 4. Okącka Anna mies. 1, Bohnowska Klementyna dni 15, Zdąnowski Franciszek dni 15, Piątkowski Franciszek dni 18, Rozławska Franciszka dni 20, Zalewski Henryk dni 26, Leskielwicz Jan mies. 2, Lindowska Tekla mies. 2, Stasiak Ludwika mies. 2, Tatarczak Franciszek mies. 2 wychowañy dziec. Jezus; Jarkobuś Stanisław rok 1 syn wyrob.; Zymmerman Konstanty mies. 1 syn ślus.; dziecię płci żeńsk. niez. urodz.; Starozakonni: Szwalberg Rojza lat 21; Hołobil Tauba lat 2 mies. 6; Lachote Szaja dni 2; Pluskwa bezim. dni 2; troje dzieci niez. urodz.

Kalendarz.

We czwartek, 12 kwietnia, — św. Juljusza pap. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 17; zach. o godz. 6 min. 47.

W piątek, 13 kwietnia, — św. Hermenegilda kr. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 10; zach. o godz. 6 min. 52.

Widowiska.

Warszawa.

dnia 30 Marca (11 Kwietnia)

TEATR WIELKI. — Dzisiaj, Opera Norma, ostatni raz, przez artystów włoskich, abonament N. 23 lit. A. (Zacznie się o godzinie 7-iej). — Jutro, Opera Verbum nobile i operetka Dziesięć cór na wydaniu. (Zacznie się o godzinie 7-iej). — Wczoraj, dawano operę Verbum nobile i balet Robert i Bertrand, było osób 700.

TEATR ROZMAITOŚCI. — Dzisiaj, Dzieje serca. (Zacznie się o godz. 7-iej).

Ceny targowe.

dnia 29 marca (10 kwietnia) 1866 r.

Table with 3 columns: RODZAJ PRODUKTÓW, and two sub-columns for prices in rubles and kopiejki. Includes items like Pszenica, Żyto, Jęczmień, Owies, Groch polny, Kartofle, Pud siana, etc.

Obserwatorium Meteorologiczne.

Table with meteorological data for 29 March (10 April). Columns: Barometr, Termometr Reaum., Stan nieba, Największe ciepło, Najmniejsze ciepło, Wskaźnik wody na Wiśle.

KURSA GIELDY WARSZAWSKIEJ

dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1866 r.

Table of exchange rates for various commodities and currencies, categorized into MONETY and PAPIERY.

WEXLE.

Table of exchange rates for various locations: Berlin, Wrocław, Gdańsk, Hamburg, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg, Moskwa.

\*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 21 1/2
\*) " " " Likwidacyjnych rs. 1 k. 45 1/2

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentyry Rudolfa Okręć.

z Berlina d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1866 r.

Table of telegraphic exchange rates for various locations: BERLINA, LONDYN, WIEDNIA, PARYŻ.



